

egzekucji, niewolniczej pracy, eksperymentów medycznych, nieludzkich warunków bytowania i na skutek przepełnienia. Wiosną 1942 r. przeprowadzono pierwsze próby masowego uśmiercania w komorach gazowych, przy użyciu gazu cyklonu B. W styczniu 1945 r. Niemcy ewakuowali obóz, organizując tzw. marsz śmierci, podczas którego śmierć poniosło wiele tysięcy więźniów. 27 stycznia 1945 r. obóz został wyzwolony przez Armię Czerwoną.

Obecnie na terenie byłego obozu znajduje się Państwowe Muzeum Auschwitz – Birkenau w Oświęcimiu, powstałe w 1947 r., a w 1979 r. wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO.

Obóz zwiedzaliśmy z miejscową przewodniczką. Nad bramą wejściową do obozu umieszczony jest napis „Arbeit macht frei – praca czyni wolnym”. Wchodziliśmy do wielu budynków – tzw. baraków, widzieliśmy miejsce kaźni wielu milionów ludzi. Następnie pojechaliśmy do Brzezinki, gdzie zastaliśmy jeszcze straszniejsze drewniane baraki. Z wieży spoglądaliśmy na dawne morze ludzkiej niedoli.

Już o zmroku pojechaliśmy do wsi Harmężę, położonej w powiecie oświęcimskim. Harmężę należą do najstarszych wsi Księstwa Oświęcimskiego, a pierwsze wzmianki o wsi pochodzą z 1368 r. Po utworzeniu obozu wieś została wysiedlona, założono tu farmę drobiu, królików i hodowlę ryb.

W Harmężach znajduje się powstałe w latach dziewięćdziesiątych XX w. franciszkańskie Centrum św. Maksymiliana Kolbe, gdzie w podziemiach kościoła prezentowana jest stała wystawa prac Mariana Kołodzieja pt.: „Klisyze pamięci – labirynty”, odwołująca się do jego osobistych przeżyć w obozie. Są to rysunki na papierze przedstawiające kościotrupy, szkielety, czaszki - często z patrzącymi oczyma. Ogólnie całość jest straszna, narysowana nogami, gdyż autor był sparaliżowany. Grób zawierający urnę z prochami zmarłego autora w 2010 r. w Gdańsku znajduje się w dolnych częściach kościoła w Harmężach.

Marian Kołodziej to polski artysta plastyk, scenograf teatralny i filmowy, urodzony w 1921 r. W 1940 r. został jednym z pierwszych więźniów obozu koncentracyjnego.

Wróciliśmy wieczorem, wycieczka ze względu na tematykę była bardzo trudna, ale udana. Spełniła swoje zadanie, przypominała, że pokój nie jest nam dany na zawsze. Wiele osób było w obozie po raz pierwszy. ●●



Biuletyn Koła Grodzkiego

Wydaje Zarząd Koła Grodzkiego PTTK w Krakowie
Nr 12 (45) Grudzień 2010 Rok IV Nakład: 50 egz. egzemplarz bezpłatny



PRZYJACIEL KRAKOWA

POZNAJEMY ZABYTKI OŚWIECIMIA

W NUMERZE:**Zdobywamy Odznakę
Przyjaciela Krakowa**

str. 3-4

**Poznajemy zabytki
Oświęcimia**

str. 5-6-7-8

Biuletyn Koła Grodzkiego

Nr 12 (45) Grudzień 2010

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:Kamil Barwacz (redaktor naczelny),
Krystyna Grdał, Paweł Jezioro,
Wiktoria Otfinowska**WSPÓŁPRACA:**

Elżbieta Woźniak (fotografie)

KONTAKT Z REDAKCJĄ:31-029 Kraków, ul. Zyblikiewicza 2b
z dopiskiem „Biuletyn”
tel. 12 422-85-28kologrodzkie@gmail.com**OKŁADKA:**Zamek w Oświęcimiu,
źródło: Wikipedia**NAKLAD:** 50 egzemplarzy**NUMER ZAMKNIĘTO:**

20 grudnia 2010r.

ARCHIWALNE numery „Biuletynu”
dostępne są w Bibliotece COTG PTTK,
przy ul. Jagiellońskiej 6 (II piętro) oraz
na stronie internetowej Koła.mail: kologrodzkie@gmail.com<http://www.kologrodzkie.republika.pl>**Na dobry początek**

Zima kojarzy nam się ze śniegiem i mrozem, ale i z wyjazdami na narty, karmieniem łabędzi nad Wisłą i oczywiście ze świętami Bożego Narodzenia.

Choć nie wszyscy lubią zimę, to nie ma na nią innego sposobu, jak się do niej przyzwyczaić. Zima była, jest i będzie. Z zimą jest jednak pewien problem. Każdy wie, że zima w końcu przyjdzie, ale moment ten zawsze jest zaskoczeniem. I nie tylko dla drogowców.

Poza tym, żadna inna pora roku nie dostarcza nam takich widoków jak rozległe górskie polany i szczyty schowane pod śnieżną pierzyną – naprawdę piękne.

Jak już wspominałem, zima to również, a może przede wszystkim okres świąteczny. Już od początku grudnia trwa szaleństwo zakupów i przygotowań, które szczególnie nasila się w ostatnich dniach przed Wigilią.

W związku z tym **życzymy wszystkim Członkom i Sympatykom Koła Grodzkiego oraz Czytelnikom „Biuletynu” zdrowych, spokojnych, spędzonych w rodzinnym gronie Świąt Bożego Narodzenia, a w Nowym Roku spełnienia marzeń, zrealizowania planów i wszystkiego najlepszego! Do siego roku!**

Kamil Barwacz
Redaktor naczelny



fot. Archiwum

kamiennej płyty – kryje ona urny z ziemią z cmentarzy wojennych we Lwowie, Katyniu, Rajsku i Proszowicach.

Następnie odwiedziliśmy położony na wzgórzu nad Sołą Zamek. Składa się on z XIII-wiecznej wczesno gotyckiej wieży obronnej, krytej dachem; dwukondygnacyjnego, podpiwniczonego budynku, wzniesionego na planie prostokąta (stare skrzydło zamku z XVI w.) i łącznika z lat 1929 -1931, wybudowanego na miejscu starszej zabudowy. Zwiedziliśmy kilka pomieszczeń adaptowanych na mieszkania – np. mieszkanie żydowskie, mieszkanie katolickie. Wyszliśmy na 3-kondygnacyjną wieżę. Ogólnie Zamek jest jeszcze słabo zagospodarowany. Po zwiedzeniu Zamku mieliśmy krótką przerwę, a następnie pojechaliśmy na teren obozu.



Zamek w Oświęcimiu fot. Muzeum-Zamek w Oświęcimiu

Największy obóz masowej zagłady, założony na podstawie decyzji H. Himmlera w kwietniu 1940 r. powstał na terenie dawnych koszar wojskowych. Początkowo był przeznaczony do osadzania więźniów politycznych i opo-

zycji. Rozbudowywany stał się potem głównym miejscem eksterminacji Żydów z całej Europy, a także wielu Polaków, Romów i jeńców radzieckich.

Obóz składał się z trzech części:

Auschwitz I (Oświęcim) - pierwszy obóz, głównie pracy przymusowej, pełniący również funkcję centrum zarządzającego dla całego kompleksu; **Auschwitz II – Birkenau (Brzezinka)**, początkowo obóz koncentracyjny, potem także obóz śmierci wyposażony w komory gazowe i krematoria; **Auschwitz III – Monowitz (Monowice)** - obóz pracy przymusowej w fabryce Buna-Werke Koncernu IG. Farben.

Od czerwca 1940 r. zaczęły przybywać tu transporty z Generalnej Guberni, Śląska i Wielkopolski. Więźniowie ginęli masowo na skutek głodu, tortur,

Następnie przez Rynek podeszliśmy do kościoła p.w. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Kościół z klasztorem zbudowano w stylu gotyckim w I połowie XIV w. dla OO. Dominikanów sprowadzonych tu przez księcia cieszyńskiego Mieszka. W 1594 r. z okazji kanonizacji św. Jacka Dominikanie przekształcili kapitułarz (miejsce pracy zakonników) w kaplicę pod jego wezwaniem. Po likwidacji klasztoru kościół popadł w ruinę. W 1895 r. na procesji Bożego Ciała objawiła się Matka Boska, co stało się impulsem do jego odbudowy. W 100-lecie objawienia kościoła został uznany za Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Został odrestaurowany przez Salezjanów, jako kościół neogotycki.



W kościele byliśmy przed Mszą Świętą za Ojczyznę, wysłuchaliśmy jak chór pięknie wykonał Marsz Pierwszej Brygady i Warszawiankę. W kaplicy św. Jacka zatrzymaliśmy się na dłużej. Kaplica zbudowana jest z cegły, na planie prostokąta, dwuprzęsłowa, o ścianach wzmocnionych przyporami, ze sklepieniem krzyżowo – żebrowym. Pod kaplicą jest krypta, gdzie spoczywają szczątki dobrodziejów klasztoru.

Idąc dalej przeszliśmy obok kamienicy, w której mieści się Urząd Miasta i Urząd Stanu Cywilnego. Pałac Ślubów zlokalizowano w willi wzniesionej w latach 1903–1912 dla dr. Antoniego Ślosarczyka – lekarza, wieloletniego radnego i działacza niepodległościowego. Budynek pełen jest neorenesansowych i neobarokowych elementów, zdobiony w narożną wieżyczkę, nakryty dachem namiotowym.

Spacerując po mieście poznaliśmy kościół p.w. Matki Bożej Bolesnej z 1899 r., zbudowany z cegły, jednonawowy z kruchtą, zamknięty wieloboczną absydą o sklepieniu krzyżowo – żebrowym, neogotycki. Z kościołem połączony jest klasztor zakonu Serafitek.

Wracając weszliśmy na Plac Kościuszki – dawny Nowy Rynek. Był to głównie plac targowy, od 1967 r. jest miejscem najważniejszych uroczystości patriotycznych. Wtedy postawiono Pomnik Nieznanego Żołnierza w formie

Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa

• *Kamil Barwacz*

Pierwszy miesiąc trwania 39. sezonu akcji „Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa za nami. Listopad powitał nas pogodą ciepłą i słoneczną, na pożegnanie zostawił nam śnieżną zimę.

Akcję rozpoczęliśmy tradycyjnie w sobotę po dniu Wszystkich Świętych od zwiedzania Cmentarza Rakowickiego. Jest to jedna z najstarszych krakowskich nekropoli, założona w latach 1800-1802r.

Przy głównej bramie cmentarza zebrało się ponad 200 osób. Zebranych powitał Prezes Koła Grodzkiego kol. Stanisław Welc. Prezes wspomniał postać zmarłej w lipcu kol. Magdaleny Gryglewskiej-Meyerhold, która w minionym sezonie kierowała Akcją oraz omówił kilka zmian organizacyjnych, które



Tłumy krakowian-uczestników Akcji przed bramą Cmentarza Rakowickiego
fot. E. Woźniak

Zarząd Koła wprowadził w bieżącym sezonie. Najważniejsza z nich polega na tym, że grupy będą wychodzić na trasy spacerów wspólnie. Ma to spowodować likwidację przypadków, gdy pierwsze grupy liczyły nawet 60 osób, a ostatnie tylko kilka osób.

Już wg nowego systemu podzieliliśmy się na 7 grup i wyruszyliśmy z przewodnikami na spacer po dwóch (do wyboru) trasach: I - „Wielcy ludzie i zabytki sztuki” i II - „Szlakiem walk o niepodległość Polski”.

W niedzielę odwiedziliśmy dwa cmentarze Krakowa – Cmentarz Salwatorski i Cmentarz Podgórskie. Cmentarz Salwatorski (Zwierzyniecki, parafialny) położony jest na wzgórzu św. Bronisławy, a założony został w 1865r. Cmentarze Podgórskie – to Nowy Cmentarz i Stary Cmentarz, który według inskrypcji

cmentarnej założony został w 1794r. Jest najstarszym cmentarzem na terenie Krakowa (obecna powierzchnia po zmianach układu komunikacyjnego wokół cmentarza to ok. ¼ dawnej powierzchni).

A 11 listopada, w Święto Niepodległości prawie 200 osób powędrowało spod Gmachu Muzeum Narodowego Szlakiem Niepodległości Polski.

Program na listopad dla długoletnich uczestników Akcji nie był zaskoczeniem - większość tematów znają bardzo dobrze. Jednak dla pojawiających się stale nowych uczestników tematy ułożone są chronologicznie, co pozwala im po kolei i dokładnie poznać historię Krakowa – od jego legendarnych dziejów, przez okres romański, gotycki do renesansu i baroku.

Zdobywcy wyższych stopni odznaki zwiedzili niegdyś osobne osady, miasta, dziś będące częścią Krakowa – Dębniki, Kleparz historycznie nazywany Florencją i oczywiście Podgórze. A podczas tematu „Obronność Krakowa” poznaliśmy założenia i system obronny miasta.

„Krakowskie kawiarnie”, „Drukarnie Krakowa” czy „Wizyty sławnych ludzi” to takie „trasy-perełki”, których na próżno szukać gdzie indziej. Takie właśnie trasy w listopadzie były przeznaczone dla osób zdobywających złotą odznakę „Przyjaciela Krakowa”.

Pod koniec miesiąca odwiedziliśmy Muzeum Archidiecezjalne oraz poznaliśmy sylwetkę Stanisława Wyspiańskiego wędrując jego szlakiem po Krakowie i zwiedzając poświęcone mu muzeum w Kamienicy Szotańskich.

Cały miesiąc z pewnością można zaliczyć do udanych, historię Krakowa poznawało z nami ponad 2 tysiące osób. Już teraz zapraszam na kolejne spacer. ●●



W oczekiwaniu na wymarsz na trasy przewodnicy rozmawiają z uczestnikami fot. E. Woźniak

Poznajemy zabytki Oświęcimia

• *Krystyna Gdral*

Dla upamiętnienia Święta Odzyskania Niepodległości Polski 11 listopada 2010 r. wybraliśmy się z Kołem Grodzkim do Oświęcimia, aby oddać hołd milionom ludzi zamordowanych w obozie. Wycieczkę prowadził przewodnik kol. Stefan Grzechnik.

Oświęcim przywitał nas piękną, słoneczną, lecz wietrzną pogodą. Oświęcim to miasto położone nad Sołą, w pobliżu jej ujścia do Wisły, z ponad 800-letnią historią, należące do najstarszych piastowskich grodów kasztelańskich w Polsce. We wrześniu 1939 r. zostało zajęte przez Wehrmacht, a w październiku tegoż roku dekretem Hitlera Oświęcim został wcielony do III Rzeszy. W czasie II Wojny Światowej znajdował się tutaj największy niemiecki obóz koncentracyjny i ośrodek zagłady Auschwitz – Birkenau. Do dziś pozostaje symbolem tragicznej historii masowej zagłady ok. 1.5 miliona niewinnych ludzi różnej narodowości, w tym 90 % Żydów.

Po mieście oprowadzał nas miejscowy przewodnik, Pan Leszek Żak. Na początek zaprowadził nas do synagogi Bractwa Studiującego Misznę, znajdującej się przy placu księdza Jana Skarbka. Już w 1913 r. bractwo odkupiło posesję od małżeństwa Józefa i Gizeli Glassów. Synagoga funkcjonowała od września 1918 r. aż do wkroczenia wojsk niemieckich w 1939 r. Podczas wojny hitlerowcy zniszczyli synagogę i urządzili w niej magazyn amunicji. Po wyzwoleniu Oświęcimia synagoga powróciła do swej dawnej funkcji, jednak Żydzi wyjechali i budynek synagogi przeszedł na rzecz Skarbu Państwa. Dopiero 12 września 2000 r. nastąpiło uroczyste otwarcie synagogi dla celów religijnych i edukacyjnych.

Budynek synagogi wzniesiony na planie prostokąta pokryty jest dwuspadowym dachem. Główna sala modlitwowa posiada bogate drewniane wyposażenie (bima, ławki), przechowywana jest w niej Tora, a przy wejściu wiszą mezuzy. Z tyłu znajduje się mała biblioteka z książkami do nabożeństwa. W dawnym babińcu otworzono ekspozycję muzealną poświęconą oświęcimskim Żydom. Synagoga jest obiektem zabytkowym, została wpisana do krajowego rejestru zabytków nieruchomych.